Nr. 9. Kraków, Niedziela 6 Stycznia 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agentya J. Hopcasa i A. Salamanowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Partińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 13.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Towarzystwo demokratyczne o stosunku demokracyi do Rady narodowej i upaństwowieniu kolei północnej. — Wojna w Afryce. — Ucieczka Rajzulego. — Napady i rewizye w Warszawie. — Zamach na dyrektora fabryki. — Hurko stanie przed sądem — Uchwalenie „ordinarium" wojskowego w delegacyach — Pożar w kopalni nafty. — Usunięcie się góry we Lwowie

Zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego.

Wczoraj wieczór odbyło się w Krakowie zgromadzenie polskiego Towarzystwa demokratycznego przy licznym udziale członków. Przewodniczył zebraniu poseł Petelenz. Wskazawszy na szereg licznych spraw politycznych i ekonomicznych, któremi Towarzystwo zająć się musi, udzielił głosu red. M. Konopińskiemu, jako referentowi kwestyi stosunku demokracyi polskiej do Związku Rady narodowej.

P. Konopiński w dłuższym wywodzie wykazywał, że przedewszystkiem ingerencya polskiego Koła sejmowego w reorganizacyi dawnego komitetu centralnego była nadużyciem mandatów poselskich, a rzekomo nowa organizacya wyborcza pod firmą Rady narodowej nie ma tytułu do żądania, aby żywioły demokratyczne uznały jej powagę. Referent omówił szczegółowo regulamin tej Rady i zakres jej działania, wykazując niebezpieczeństwo, jakie w najnowszej „konfederacyi" żywiołów konserwatywno-klerykalnych z lewicą sejmową tkwi dla demokracyi polskiej wogóle, a dla swobody akcyi wyborczej w szczególności. Mowca zakończył swój referat następującemi rezolucyami:

„Zgromadzenie polskiego Towarzystwa demokratycznego w Krakowie uchwala:

„Celem najbliższych wyborów do parlamentu austryackiego powinno być w kraju naszym wyzyskanie nowej ustawy wyborczej w tym kierunku, aby szerokie sfery polskiej ludności miejskiej i wiejskiej jak największą uzyskały liczbę mandatów poselskich. Ponieważ wobec tego walka wyborcza z natury rzeczy zwracać się musi przeciwko dotychczasowym właścicielom przywileju wyborczego, przeto zgromadzenie udział żywiołów demokratycznych w organizacyi wyborczej, stworzonej we Lwowie, z inicyatywy Sojmowego Koła polskiego, pod firmą „Związku Rady narodowej", przez partyę konserwatywną naspół z partyą ludowego centrum i z lewicą sejmową, — za postąpienie z zasadami i zadaniem demokracyi polskiej, w nadchodzącej kampanii wyborczej, niezgodne i z niemi sprzeczne.

„Wobec tego zgromadzenie:

1) aprobuje postąpienie tych polskich posłów demokratycznych, którzy w organizacyi „Związku Rady narodowej" udziału nie wzięli, zważywszy, że w akcyi tej decydujący głos miała większość posłów konserwatywnych, znanych z wrogiego usposobienia dla reformy wyborczej w duchu powszechnego głosowania;

2) wzywa reprezentacye powiatowe i miejskie, aby do Rady narodowej nie wybierały delegatów; natomiast wzywa zgromadzenie demokratycznie usposobionych obywateli, aby czemprędzej zajęli się organizacyą samodzielnych komitetów demokratycznych, z Radą narodową w żadnym nie zostających związku".

Po tym referacie rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której wzięli udział: dr Pisiewicz, dr Musigbrodt, dr Chmura, dr Gertler, dr Bar[illegible] i prof. Ordyński. Wszyscy mowcy wyrazili bez zastrzeżeń zgodę na przedstawione przez referenta rezolucye, niektórzy z nich podnieśli [illegible], czyby w rezolucyach nie należało także poruszyć kwestyi solidarności przyszłego Koła polskiego.

Referent Konopiński wyjaśnił, że kwestyą tę uważa za należącą do programu stronnictwa demokratycznego, gdzie ona też znajdzie uwzględnienie. Na wszelki sposób nie zgadza się on na takie określenie tej solidarności, jak je zamieszczono w regulaminie Rady narodowej, raz dlatego, że jest to uprzedzaniem brzmienia statutu przyszłej reprezentacyi polskiej w Wiedniu, którego redakcya do jej wyłącznie należeć będzie musiała kompetencyi, powtóre, że [illegible] ta solidarność, w duchu Rady narodowej pojęta, wolność poselską ze szkodą dla sprawy publicznej.

Po tem przemówieniu rezolucye referenta p. Konopińskiego jednogłośnie uchwalono.

Następnie dr Gertler referował kwestyę nieoczekiwanego zwrotu, jaki przybrało dla kraju i miasta Krakowa upaństwowienie kolei północnej, przyczem referent opierał się na [illegible] dotyczącej ustawy państwowej. Rozwinęła się na ten temat wyczerpująca dyskusya, w której brali udział pp. Bujwid, Gincel, dr [illegible] i poseł Maryewski, burmistrz miasta [illegible]. Ostatni z nich wykazywał, że z powodu braku węgla, będącego następstwem złej zaś [illegible] wagonów na kolei północnej, [illegible]kom grozi wygaśnięcie palenisk. Zanosi się na istną katastrofę przemysłową.

Pos. Petelenz przypominał, że wraz z posłem Stwiertnią interweniował w tej sprawie u ministra Derschatty i u dyrektora upaństwowionej kolei północnej, Bauhausa. Ostatni z nich przyrzekł, odnośnie do sprawy zarządu dworca kolejowego w Krakowie, że przez miesiąc styczeń i luty rozpatrzy się w tej sprawie, którą będzie się starał załatwić w myśl przedstawionych mu życzeń.

Zabierali następnie głos pp. Dębicki, Stojanowski, dr E. Bandrowski, wreszcie p. Konopiński i referent dr Gertler. Uchwalono potem jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego protestuje stanowczo przeciwko przydzieleniu dworca kolejowego w Krakowie i sieci dawnej kolei północnej, położonej w Galicyi, do dyrekcyi w Wiedniu i żąda:

1) aby ta sieć kolejowa wraz z dworcem krakowskim podlegała zarządowi krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych;

b) aby przy obsadzaniu posad urzędników i służby kolejowej na tej części kolei północnej, w myśl ustawy o upaństwowieniu tej kolei, uwzględniano wyłącznie kandydatów polskiej narodowości:

c) aby czemprędzej zwiększono należycie park kolejowy i przyspieszono dowóz węgla.

Zgromadzenie wzywa Koło polskie, na którem ciąży odpowiedzialność za niepomyślny obrót tej sprawy, aby wraz z ministrem dla Galicyi poczyniło u rządu energiczne starania, celem spełnienia wymienionych powyżej żądań".

Z powodu spóźnionej pory referat posła Petelenza o nowej ustawie wyborczej odroczono na najbliższe zgromadzenie Towarzystwa.

Wojna w Maroku.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 6 stycznia).

Tanger. (Ag. Havasa). Akcyę przeciw Zinat rozpoczęto wczoraj przed południem. Nad miastem widać chmury dymu. Miasto bombardowane stoi w płomieniach. — Przed południem słyszano tu strzały armatnie.

Tanger. (Niem. Tow. kablowe). Walka między Rajzulim a wojskami ministra wojny rozpoczęła się. Szczegółów brak.

Tanger. (Ag. Havasa). Wedle innych doniesień o bitwie koło Zinat, o godz. 3 znajdował się jeszcze Rajzuli w swoim domu. Kilku jego zwolenników uciekło w góry. Mahalla (tak się nazywa marokański korpus ekpedycyjny. Przyp. red.) poniosła stratę 7 ludzi (zabitych).

Tanger. (Ag. Havasa). O godz. 11 otworzyły ogień pierwsze szranki wojsk ministra wojny Gebbasa przeciw twierdzy Rajzulego, którego ludzie z obwarowanej twierdzy odpowiedzieli intenzywnym ogniem. Ponieważ ich broń była bardziej dalekonośną, niż wojsk Mahalli, zaczęły wojska Mahalli cofać się, poczem Gebbas ustawił swoją artyleryę w odległości 1500 metrów i kazał otworzyć ogień.

O godzinie 2 zmuszono ogień z twierdzy do milczenia. Wojska wyruszyły naprzód. Rajzuli w międzyczasie uciekł w góry. Jak słychać, skrył się on między skałami.

Straty Rajzulego są nieznaczne. Po stronie Gebbasa padło dwóch ludzi, kilku jest rannych, między nimi przywódca Mahalli Buchta-ben-Bagadi, którego kula trafiła w ucho.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Z Warszawy otrzymujemy następujące informacye z d. 4 b. m.:

Od kilku dni wydarzają się napady bandyckie na tramwaje. Dzisiaj stało się to dwa razy w ulicy Wolskiej, gdy wozy wracały do remizy. Bandyci zatrzymywali konie, wpadali do tramwajów i rabowali konduktorów.

Dziś dokonano szeregu rewizyj w kawiarniach żydowskich. Aresztowano przytem około 30 osób. Gdy ich prowadzono partyami do aresztów, kilku zaczęło uciekać i strzelać. Agenci również strzelili i zranili ciężko jednego z nich.

Tak zwani „anarchiści-komuniści" znowu nachodzą kupców i wymuszają pieniądze. Dziś wieczór przyszło kilku z nich do kupca Trachtenberga przy ul. Pawiej, który jednak zdołał na czas zamknąć swój lokal. Wtedy jeden z anarchistów poszedł do sieni i rzucił bombę pod drzwi. Bomba zniszczyła część sufitu. Wypadku z ludźmi wybuch za sobą nie pociągnął. Sprawcy naturalnie zbiegli.

Sąd wojenny skazał za należenie do organizacyi bojowej „Bundu" A. Epsteina na 8, K. Farbera i J. Kara na 5 lat ciężkich robót. Józef Laskowski za rozdawanie proklamacyj wśród wojska w cytadeli, skazany na 2 lata ciężkich robót. Józef Szymański skazany na karę śmierci przez powieszenie za udział w napadzie na Guzowskiego w Gołębiówce.

N.

(Tel. „N. Reformy" z 6 stycznia.)

Zamach na dyrektora fabryki.

Warszawa. Z Dąbrowy Górniczej donoszą: W piątek rano dokonano w Sielcu pod Sosnowcem zamachu na dyrektora „Huty Katarzyny", Brandenburga. Napadnięto go w fabryce i dano do niego cztery strzały. Dogorywającego odwieziono do szpitala w Katowicach. — Sprawcy zbiegli bez śladu. Pościg, zarządzony natychmiast przez wojsko, pozostał bez skutku.

Hurko—pod sąd.

Petersburg. (Tel. Ag. Pet.). Hurko oddany został pod sąd za „przekroczenie władzy" i „niedostateczną uwagę w sprawie" (Lidwala).

Zabójstwo Launitza.

Petersburg. Do wydziału ochrony wezwano właścicieli hotelów i pokojów umeblowanych i pokazywano im fotografię zabójcy naczelnika miasta. Nikt go nie poznał. Przypuszczają, że zabójca przyjechał z Warszawy. Aresztowano dwie osoby podejrzane, ale po stwierdzeniu ich osobistości, puszczono je na wolność. Sześciu robotników aresztowanych poprzednio, zatrzymano w więzieniu.

Bomby.

Ekaterynosław. Na przedmieściu Amur w pewnem niezamieszkanem mieszkaniu eksplodowała bomba. Policya przedsięwzięła rewizyę w owym domu i znalazła jeszcze dwie bomby, które umieściła w pewnym domu, aby następnie je zniszczyć. Popołudniu przybyli na miejsce trzej oficerzy kozaccy i prosili o pokazanie im bomb. Gdy jeden z oficerów podniósł bombę nastąpiła eksplozya, a po niej druga eksplozya. Trzej oficerzy kozaccy i jeden policyant zginęli, oficer policyjny odniósł ciężkie rany. Dom uległ zniszczeniu.

Skazani i straceni.

Rostów. Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Romanczenkę, który zabił rewirowego.

Moskwa. Stracono tu Łunkina i Gromowa, skazanych za rabunek w fabryce Czepielewskiego.

Opór w płaceniu podatków.

Smoleńsk. Z powodu zaległości podatkowych, naczelnicy ziemscy otrzymali polecenie zastosowania najsurowszych środków egzekucyjnych.

Tajna drukarnia.

Helsingfors. Policya wykryła w mieście tajną drukarnię, w której drukowano pismo „Wiestnik Kazarmy", rozszerzany przez agitatorów wśród żołnierzy. Skonfiskowano prasę i czcionki. Aresztowano trzy osoby.

O zniemczenie uniwersytetów.

Ryga. Niemcy inflanccy domagają się przywrócenia w uniwersytecie dorpackim języka niemieckiego i utworzenia katedr języków łotewskiego i estońskiego. W sprawie tej przedstawiono memoryał ministrowi oświaty.

Z delegacyi.

(Tel. „N. Ref." z 6 stycznia).

Budapeszt. Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie delegacyi austryackiej. Obradowano nad ordinarium wojskowem.

Del. Romańczuk zabrał pierwszy głos i zaznaczył, że Polacy w Prusach pod względem reprezentacyi w parlamencie, administracyi i na polu sądownictwa znajdują się w lepszem położeniu aniżeli Rusini w Galicyi. W stosunkach tych w Galicyi nie zawinili sami tylko Polacy, lecz wchodziły tam w grę także i inne czynniki. Mowca zwraca uwagę ministra wojny, że siła państwa nie zależy tylko od samych armat, lecz także od zadowolenia ludów.

Del. Schreiter oświadczył, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Del. Lecher żądał przywrócenia komendy korpuśnej w Bernie, oświadczył następnie, że jest przeciwnikiem instytucyi delegacyi, żąda natomiast dla obu parlamentów prawa kontroli polityki zagranicznej i spraw armii.

Del. Głąbiński polemizuje z p. Romańczukiem. Twierdzenie p. Romańczuka, że Rusini w państwie polskiem byliby jeszcze gorzej traktowani, aniżeli Polacy w Poznańskiem, jest nieprawdziwem. Coś innego mówi historya. Właśnie przez tolerancyę i wolnomyślność Polaków, zostali Rusini i Litwini pozyskani dla Polski. Mowca wskazuje następnie, że Rusini w Galicyi nie są upośledzeni na polu szkolnictwa ludowego i średniego. Co do ruskiego uniwersytetu, będzie to zawisłem od tego, czy Rusini będą rozporządzali należytą liczbą sił profesorskich, Jest rzeczą Rusinów starać się, aby otrzymali uniwersytet. W końcu domagał się mowca, aby zarząd wojskowy dbał o języki narodowe w armii.

Przemawiali następnie delegaci Schoenborn, Kramarz i Stein, poczem minister wojny Schoenaich odpowiadał na ich wywody. Po przemowie referenta Clam-Martinitza uchwalono ordinarium wojskowe. Następnie uchwalono budżet marynarski.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro o 10 rano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 6 stycznia.

Termin wyborów.

Wiedeń. „Konserv. Correspondenz" donosi z Lincu od jednego z tamtejszych polityków, którego informować miał prezydent ministrów Beck, że wybory do Rady państwa na podstawie powszechnego prawa głosowania odbędą się z początkiem maja. — W kwietniu prowadzone będą jeszcze ostatnie przygotowania.

Z Izby panów.

Wiedeń. Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się 11 b. m. Na porządku dziennym: drugie czytanie nowcli przemysłowej.

Podróż cesarza do Pragi.

Wiedeń. „Konserw. Correspondenz" donosi: W kołach dobrze poinformowanych słychać, że cesarz w styczniu nie pojedzie do Pragi. Dalszych dyspozycyj dotąd nie wydano.

Nieporządki na kolei północnej.

Wiedeń. Jak twierdzą, sytuacya co do ruchu na kolei północnej znacznie się polepszyła. Onegdaj zastój i ogólne spóźnienie różnych zarządzeń wynosiło 13 godzin, wczoraj już wyniosło tylko godzin 3. Dzienniki wiedeńskie wypowiadają nadzieję, że za 2 do 3 dni nastąpią na kolei tej normalne stosunki.

Kompromis Niemców w Poznańskiem.

Magdeburg. „Magdeburger Zeitung" donosi z Poznania, że przyszedł już do skutku kompromis stronnictw niemieckich w Poznańskiem na czas wyborów do parlamentu.

Pożar kopalni nafty.

Berlin. Z Bukaresztu telegrafują: W miejscowości Baikoin stoją w ogniu źródła naftowe. Cała wieś pozostaje w niebezpieczeństwie. Podobno wielu ludzi straciło życie.

Strajk czeladników piekarskich.

Paryż. Z N. Jorku donoszą: Strajk czeladników piekarskich w mieście Chicago zaostrzył się znacznie. Strajkujący w wielu piekarniach wlali karbol do ciasta. Wczas jednak przestrzeżono publiczność i udaremniono następstwa tego karygodnego wybryku.

Bomba.

Filadelfia. Do Banku narodowego przyszedł nieznany człowiek i zażądał pieniędzy. Gdy mu ich odmówiono, rzucił bombę, od której wybuchu zginął sam, jak również i kasyer. — Inne osoby odniosły rany.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza nominacyę posła Gessmana radcą dworu.

Wiedeń. Przy ciągnieniu 3-proc. austryackich losów „Boden-Credit" z r. 1889, główna wygrana w kwocie 100.000 koron padła na seryę 3.639 Nr 37, 4.000 wygrała serya 5.667 Nr 31.

Przy ciągnieniu losów salcburskich z roku 1872 padła główna wygrana 40.000 koron na Nr 34.876.

Paryż. Watykan odmówił przyzwolenia założonemu przez biskupów Montiers i Lacroix stowarzyszeniu św. Zygmunta dla niesienia pomocy księżom.

Kronika.

Kraków, 6 stycznia.

Dziś:

Teatr miejski w Krakowie: Po południu o godzinie 3 „Betleem polskie", o godzinie 7 wieczór „Wieczór trzech króli".

Teatr ludowy: Po południu o godzinie 3 „Robert i Bertrand", o godzinie 7 i pół „Kaśka Karyatyda" G. Zapolskiej.

Teatr „Figliki": „Pan Badin" Courtelina, „Portfel" Mirbeau i „Figliki", początek o godzinie pół do 9 wieczór.

Powiatowy wiec nauczycielski okręgu krakowskiego o godzinie 4 po południu w sali Rady miejskiej.

Walne zebranie Tow. muzycznego w lokalu Towarzystwa (plac Szczepański, l. 1, II piętro) o godzinie 5 po południu.

„Opłatki": „Koła Mieszczańskiego" w sali na Kotłowem o godz. 11 przed południem; „Kółka kontuszowego" we własnym lokalu o godz. 4 po południu.

Odczyty: W Uniwersytecie ludowym p. Konstantego Srokowskiego p. t. „Realne podstawy konstytucyi rosyjskiej"; w „Eleuteryi" (Rynek główny, l. 17, II p.) p. Stefana Natansona p. t. „Strajk szkolny w Poznańskiem" o godzinie 7 wieczór. Wstęp dla członków wolny, dla gości 20 halerzy.

„Żywa szopka" Kolberga i Tetmajera o g. 4 po południu w sali „Sokoła" krakowskiego.

„Jasełka" w sali Domu robotniczego (ul. św. Tomasza l. 37) odegrane przez uczniów i uczenice szkół krakowskich. Początek o godz. 6 wieczór

Przedstawienie amatorskie w sali Tow. Wzaj. Ubezpieczeń na dochód „Biura sprawdzań nędzy" o godz. 7 wieczór.

Popis gimnastyczny członków „Sokoła" podgórskiego w gmachu własnym o godz. 6 wiecz., poczem wieczornica taneczna i popis orkiestry mandolinistów.

Otwarcie wystawy „Sztuki" w gmachu Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, o godzinie 10 przed południem.

Repertoar teatru lwowskiego: po południu: „Królowa Tatr", wieczorem: „Żebrak" Kienzla (występ Al. Bandrowskiego).

Trzech Króli wypada w roku obecnym ku smutkowi młodzieży szkolnej w niedzielę, więc w ten sposób odpada im zwykły dzień wolny od nauki. Zresztą i dla innych zawsze to jakoś trochę dziwnie, gdy święto przypada w niedzielę. W Krakowie zbliżanie się święta Trzech Króli zapowiadają na kilka dni przedtem przekupnie, którzy na Rynku rozstawiają stoły, a na nich pudełeczka czerwone z kredą święconą i wonnościami. W dniu dzisiejszym przypada w kościele grecko-katolickim wigilia, zaś jutro 7 b. m. Boże Narodzenie, prócz tego święta ruskie obejmują następne dwa dni 8 i 9 b. m. W naszem mieście przez wszystkie trzy dni odbędą się uroczyste nabożeństwa w cerkwi ruskiej przy ul. Wiślnej.

Gdy już mowa o świętach, nie od rzeczy będzie może wspomnieć, że rok bieżący obfituje w znaczną ilość podwójnych świąt, bo prócz świąt Wielkanocnych (30 marca i 1 kwietnia), Zielonych Świątek (19 i 20 maja) i Bożego Narodzenia, mamy jeszcze podwójne święta: 2 lutego (Oczyszczenie N. M. Panny) i 3 lutego (niedziela), 7 kwietnia (niedziela) i 8 kwietnia (Zwiastowanie N. M. P.), 8 maja (św. Stanisława, tylko w Krakowie!) i 9 maja (Wniebowstąpienie P. Jezusa), 29 czerwca (św. Piotra i Pawła) i 30 czerwca (niedziela) W listopadzie świętować będziemy prawie przez trzy dni miesiąca, bo 1 listopada, w piątek, wypada dzień Wszystkich Świętych, 2 listopada dzień zaduszny, zaś 3 listopada niedziela. Dalszą niezwykłością tego roku to święto Bożego Ciała, które wypada bardzo wcześnie, bo 30 maja. Także karnawał tegoroczny bardzo krócitenki, jakby na złość wszystkim amatorom zabaw i tańców, bo już 13 lutego kościół każe nam głowy posypywać popiołem.

Komisya budżetowa Rady miejskiej odbyła w sobotę wieczór trzecie z rzędu posiedzenie, poświęcone budżetowi na rok bieżący. Przewodniczył prezydent miasta dr Leo. Uchwalono dział drugi o zarządzie majątku miejskiego, referowany przez r. m. Beringera w następujących pozycyach:

Wydatki zwyczajne 99.676 K, wydatki nadzw. 12.900 K, razem 112.576 K, zaś dochody zwyczajne 748.811 K, nadzwyczajne 90.916 K, razem 839.727 K, czyli nadwyżka w tym dziale wynosi 727.151 K.

Dział dziewiąty o zdrowotności miasta referował r. m. prof. dr Pareński. Wydatki zwyczajne przyjęto w kwocie 356.883 K, nadzwyczajne 9870 K, razem 366.753 K, a ponieważ dochody wynoszą tylko 186.216 K, więc powstaje niedobór w wysokości 180.537 K.

Dział jedenasty o sztuce i zabytkach historycznych miasta referował r. m. dr Bąkowski. Przyjęto wydatki zwyczajne w tym dziale w kwocie 122.675 K, nadzwyczajne 29.612 K, czyli razem 152.287 K, zaś dochody zwyczajne 47.300 K. a nadzwyczajne 8500 K. razem 55.800 K. Niedobór dochodzi do 96.487 K.

R. m. Muczkowski referował dział dwunasty o szkołach. — Uchwalono wydatki zwyczajne 604.601 K, nadzwyczajne 19.013 K, czyli razem 623.614 K, a dochody w kwocie 72.173 K, więc niedobór w tym dziale wynosi 551.441 K

Następne czwarte posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w sali Rady miasta w poniedziałek, 7 b. m., o 5 po południu.

Domy dla urzędników magistratu. Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie naczelników wszystkich wydziałów magistratu krakowskiego pod przewodnictwem prezydenta dra Leo. Na posiedzeniu tem uchwalono w zasadzie, aby pewną część funduszu emerytalnego urzędników magistratu krakowskiego ulokować w gruntach, które gmina nabyła od rządu (t. zw. grunta pofortyfikacyjne), na których wybudowane zostałyby domy dla urzędników magistratu krakowskiego. Domy te budowane byłyby systemem will, dla służby systemem koszarowym. Wnioski w tej sprawie odesłane zostaną do sekcyi prawniczej, poczem nastąpi dalsze traktowanie tej sprawy aż do urzeczywistnienia zamiaru.

Zaznaczyć należy, że funduszem emerytalnym urzędników magistratu krakowskiego, instytucyi zupełnie samoistnej, o własnym statucie, zarządza komitet, do którego należą: każdorazowy prezydent miasta, dyrektor i najstarszy radca magistratu.

Z teatru. W dotychczasowej twórczości Bernarda Shawa, wystawiona wczoraj „Kandida" zaznacza najwyższe napięcie talentu, który tak świetnie wypowiedział się w dorobku tego pisarza, reprezentującego w teatrze angielskim najcharakterystyczniejsze rysy nowych kierunków. Wychyla się z dzieła tego oblicze wykwintnego satyryka, ironizującego z werwą i subtelnością Oskara Wildego poważne problemy Ibsenowskie. Utwór ten bardziej literacki, niż sceniczny, zaleca się niepospolitym wdziękiem słowa. Osnowa sztuki opiera się na starym, jak świat, temacie trójkąta małżeńskiego, oświetlonym śmiało i oryginalnie. O miłość 30-letniej Kandidy, rozsiewającej dokoła siebie urok zaletami umysłu i wdziękiem postaci, staczają walkę dwaj ludzie: prawowity jej mąż, pastor Morell, pełen patosu deklamator i naiwny, zaledwo ze szkół wypuszczony młodzieniec Eugeniusz Markbans. Kandidę bawi ubóstwienie, jakiem ją otacza rozkochany młodzik. Ma on odwagę cisnąć poważnemu pastorowi w oczy zarzut, że żona go nie rozumie i nie kocha i że on postanowił uwolnić ją z pod jego tyrańskiego jarzma.

Ostatecznie Morell wzywa Kandidę, aby sama rozstrzygnęła wyborem, kto ma przy niej pozostać. Kandida rozstrzyga na rzecz słabszego, za którego uważa męża. Małżonkowie rzucają się sobie w objęcia, a przekonany jej argumentami Eugeniusz opaszcza z goryczą dom pastora. Mimo tego jednak rozwiązania, Shaw rzuca nakoniec uwagę, ironizującą całą misterną budowę swoich wywodów: „oni ściskają się, a o tajemnicy, tkwiącej w sercu autora, nie wiedzą zupełnie". Tak więc wykwintny satyryk kończy swe dzieło zgrzytem ironii, negującej epilog sztuki, trzymającej widza w silnem napięciu, zwłaszcza w kulminacyjnej, a świetnie zbudowanej scenie końcowej.

Sztukę grano bardzo dobrze. Jako Kandida rozwinęła wszystkie zasoby swego talentu pani Wy-

soeka, olśniewając widzów grą wysoce artystyczną, której każdy szczegół miał piętno pracy twórczej i doskonałego zrozumienia intencyj autora. W galeryi kreacyj p. Wysockiej Kandidę zaliczyć należy do najcelniejszych.

Pastorem pełnym namaszczenia, z dobrze zaakcentowanym rysem pozy teatralnej był p. Andruszewski. Rola Eugeniusza przypadła w udziale młodemu artyście p. Grabowskiemu, który włożył w nią widocznie wiele pracy i osiągnął rezultat, pozwalający wiązać nadzieje z jego zdolnościami. P. Zelwerowicz w roli ojca Kandidy akcentował z powodzeniem żywioł charakterystyczny, a p. Jutkiewicz znalazła sposobność przypomnienia w roli Prozerpiny swego mało niestety wyzyskiwanego talentu.

Licznie zgromadzona publiczność wysłuchała sztuki z wielkiem zainteresowaniem, podkreślając oklaskami jej niewątpliwie trwały sukces. *up.*

Nagła śmierć. Wczoraj umarł nagle na ulicy niejaki Jan Krajewski, posługujący na postojach dorożkarzom krakowskim i pojący im konie. Krajewski nie miał stałego miejsca zamieszkania. Cały dzień prawie i przeważną część nocy przepędzał na ulicy i tu też go śmierć zaskoczyła.

Usunięcie się góry. Ze Lwowa donoszą nam w uzupełnieniu nadesłanego wczoraj telegramu o usunięciu się góry piaskowej w ul. Torosiewicza w dzielnicy Zielonej. Usuwająca się nagle góra przysypała zupełnie woźnicę Jana Hryniaka, razem z wozem i końmi. Zawiadomiony o wypadku magistrat lwowski wysłał natychmiast na miejsce 30 robotników, którzy pod kierunkiem inż. Tołłoczki pracowali nad odkopaniem zasypanego woźnicy. Robotę utrudniało ciągłe usuwanie się góry piaskowej i brak odpowiednich przyrządów, aby odkopane miejsce uchronić od nowego zasypania.

Nareszcie wczoraj koło południa natrafiono na wóz, a później z pod piasku wyłoniły się strasznie oszpecone zwłoki Hryniaka. Trup leżał lewym bokiem na przodzie wozu, przygnieciony olbrzymim głazem, wagi kilkunastu cetnarów, który spowodował natychmiastową śmierć woźnicy. Hryniak osierocił pięcioro małoletnich dzieci. Dodać trzeba, że wspomniana góra piaskowa już niejednokrotnie się usuwała, i magistrat nieraz zakazywał wydobywania tam piasku, ciekawa więc rzecz, że mimo tych zakazów wydobywanie piasku ciągle się odbywało.

Przywrócenie ruchu kolejowego. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje nam: Dnia 4 b. m. podjęto napowrót ogólny ruch pociągów na kołomyjskich kolejach lokalnych i na kolejach lokalnych Lwów—Jaworów, Przeworsk—Bachórz—Dynów, Ostrów—Berezowica—Kopyczyńce, Łużan—Zaleszczyki.

Skandal podczas zapasów w cyrku. Jak z Wiednia donoszą, cyrk Beketowa był w piątek wieczór widownią niezwykłych skandali. Zapowiedzianą była walka Cyganiewicza z Abergiem, co sprowadziło tysiące publiczności do cyrku, tymczasem zapasy się nie odbyły, albowiem Aberg zachorował. Gdy na arenę weszli wszyscy biorący udział w zapasach atleci, a brakło Aberga, powstał wśród publiczności olbrzymi niepokój, zaczęto krzyczeć, tupać nogami i laskami, gwizdać, żądano pieniędzy. Hałas był tak wielki, że przewodniczący jury zapaśniczej nie mógł przyjść do głosu. Ostatecznie przekrzyczał jednak hałasujących i oświadczył, że zupełnie staje po stronie publiczności, albowiem sędziów nie zawiadomiono o zasłabnięciu Aberga, równocześnie jednak dyrekcya cyrku miała czelność plakatowania, iż walka Cyganiewicza z Abergiem się odbędzie. Wobec tego sędziowie zrzekają się swych obowiązków; zgłosił się wprawdzie za Aberga do walki z Cyganiewiczem Lurich, który żąda rewanżu za porażkę, którą poniósł w walce z Cyganiewiczem w Paryżu, sędziowie jednak propozycyę tę odrzucili.

Po tych słowach sędziowie cofają się z areny (zostaje tylko jeden), co wywołuje huczne oklaski ze strony publiczności, wkrótce jednak, gdy na dywanie stają do walki dwaj zapaśnicy Sabatier i Lurich, powstaje na nowo piekielny wrzask i hałas. Ponieważ Lurich cieszy się sympatyą Wiedeńczyków, niechęć publiczności zwraca się głównie przeciw Sabatierowi, pod którego adresem padają docinki; rzucono na niego nawet kawałkiem chleba. Gdy jednak Lurich po 17 minutach Sabatiera zwyciężył, wybuchły olbrzymie oklaski. Lurich kilkakrotnie musiał wychodzić, aby podziękować za nie.

Walczył następnie Pytlasiński z Hitzlerem i zwyciężył go po 30 minutach, poczem staje Cyganiewicz, aby dać rewanż Strengemu. Wywołuje to u publiczności ironiczne okrzyki, boć Strenge nie może zastąpić walki Cyganiewicza z Abergiem. — Z powodu tego Cyganiewicz podaje Strengemu rękę i ustępuje z areny, co publiczność przyjmuje znowu hucznemi oklaskami.

W ten sposób program zapasów był wyczerpany. Zaczęły gasnąć lampki elektryczne, cyrk zaczął się opróżniać. Bardzo wiele osób udało się do kasy i żądało zwrotu pieniędzy. — Czy im je zwrócono — o tem milczą sprawozdawcy kronik wiedeńskich.

Wypadek z powodu automobilu. Z Drezna donoszą: Król saski jechał wczoraj automobilem i spotkał powóz, w którym siedziało dwóch panów. Na widok szybko pędzącego automobilu spłoszyły się konie i jeden z owych panów wypadł z powozu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod kopyta konia, który go stratował. Król kazał zranionego przenieść natychmiast do automobilu i zawiózł go sam do szpitala, gdzie raniony wkrótce umarł. Rodzinie zmarłego kazał król wypłacić 12.000 marek.

Zapadnięcie się szybu. Jak już wczoraj donieśliśmy, przy budowie kolei w Lamscheid zapadł się szyb, zasypując 40 robotników. Jak depeszowano wczoraj wieczór z Kolonii, wyciągnięto wczoraj 10 zabitych robotników i 18 ciężko rannych.

Wychodztwo do Ameryki. Jak z Bremy donoszą, liczba wychodźców do Ameryki w roku 1906 wyniosła 208.033 (w r. 1905 — 186.856). Najwięcej wyemigrowało Polaków i Rosyan.

— **P. Henryk Ułaszyn**, słowiański lingwista, wychowaniec uniwersytetu Jagiellońskiego, wydał w odbitce z krakowskiego „Świata słowiańskiego" broszurę o Jakóbie Ciszyńskim, poecie łużyckim, który „pierwszy wśród swych rodaków przekroczył granice ojczystych Łużyc, znajdując uznanie i poza ich granicami", jak o tem świadczą przekłady jego poezyj: francuskie, czeskie, chorwackie, polskie (M. Parczewskiej) i inne. Autor poprzedza właściwą sylwetkę Ciszyńskiego (właściwie Jakóba Barta) ustępem o Łużycach, Łużyczanach i ich piśmiennictwie. Ciszyński przełożył między innemi trzy sonety krymskie Mickiewicza.

— **„Córka Tuśki"** — taki jest tytuł nowej powieści Gabryeli Zapolskiej. Powieść ta ukazała się na szpaltach „Kuryera Warszawskiego".

Losy krakowskie.

W dniu wczorajszym wylosowano następujące losy po 60 K:

36, 57, 127, 169, 178, 314, 325, 373, 375, 412, 507, 569, 607, 674, 679, 775, 776, 782, 847, 865, 873, 890, 952. **1**150, 279, 375, 481, 637, 663, 695, 745, 761, 781, 791, 826. **2**102, 221, 262, 297, 517, 520, 660, 732, 749, 813, 981, 989. **3**000, 006, 072, 238, 253, 266, 278, 473, 521, 529, 570, 630, 657, 784, 869, 875, 898, 940. **4**084, 233, 316, 419, 444, 555, 689, 808, 926, 940. **5**071, 169, 172, 217, 226, 230, 237, 293, 346, 351, 447, 524, 537, 544, 666, 681, 714, 886, 902. **6**023, 050, 116, 196, 328, 388, 406, 422, 624, 667, 739, 842, 851, 981. **7**077, 113, 138, 155, 158, 294, 339, 344, 452, 460, 480, 522, 637, 661, 845, 862, 876. **8**036, 055, 082, 135, 152, 234, 373, 586, 588, 600, 617, 624, 705, 736, 738, 773, 859, 941. **9**016, 068, 084, 139, 227, 292, 326, 423, 456, 515, 544, 548, 588, 695, 702, 746, 771, 880, 972. **10**.182, 237, 373, 477, 634, 817, 826, 850, 894, 945, 950. **11**.096, 230, 245, 355, 517, 571, 733, 857, 926, 991. **12**.175, 185, 361, 431, 458, 463, 560, 918. **13**.027, 120, 262, 328, 419, 427, 464, 486, 493, 568, 612, 620, 650, 682, 754, 869. **14**.040, 056, 067, 202, 306, 324, 401, 490, 563, 586, 911, 936, 990.

15.007, 051, 158, 189, 330, 374, 391, 451, 525, 728, 760, 790, 803, 816, 872. **16**.009, 147, 322, 409, 426, 463, 493, 679, 744, 854, 889, 914, 977. **17**.367, 516, 518, 593, 635, 718, 742, 789, 933, 987. **18**.083, 152, 162, 166, 181, 291, 359, 627, 662, 713, 730, 768, 790, 836, 854, 886, 904, 942. **19**.072, 171, 204, 249, 375, 518, 522, 586, 694, 731, 779, 811, 819, 838, 869, 946, 965. **20**.005, 084, 202, 266, 500, 508, 583, 658, 660, 663, 667, 670, 804, 877. **21**.018, 021, 146, 181, 224, 325, 405, 424, 474, 478, 610, 643, 724, 755, 832, 896, 965. **22**.042, 091, 120, 189, 211, 297, 388, 539, 541, 647, 721, 752, 763, 794, 898. **23**.180, 198, 293, 315, 364, 395, 475, 512, 583, 606, 859, 914, 966. **24**.002, 102, 296, 312, 418, 462, 466, 476, 508, 606, 662, 731, 802, 918, 951. **25**.040, 113, 122, 161, 268, 478, 481, 508, 568, 571, 584, 638, 684, 783, 797, 891. **26**.057, 089, 095, 126, 139, 378, 406, 411, 427, 459, 564, 596, 625, 720, 745, 795, 894. **27**.087, 155, 169, 177, 249, 279, 294, 306, 329, 345, 398, 418, 814, 819, 871, 886, 982. **28**.061, 098, 314, 315, 372, 506, 527, 550, 823.

29.043, 051, 064, 095, 167, 190, 289, 300, 316, 337, 369, 440, 564, 581, 607, 750, 841, 848, 861, 939. **30**.142, 147, 193, 312, 431, 899, 944. **31**.003, 148, 174, 202, 324, 372, 405, 535, 651, 668, 743, 760, 809, 830, 941, 990. **32**.019, 128, 261, 317, 331, 369, 391, 508, 713, 833, 931, 971, 990. **33**.005, 060, 271, 288, 679, 700, 727, 790, 826. **34**.136, 194, 300, 331, 419, 500, 589, 803, 812, 814. **35**.021, 112, 179, 194, 211, 322, 525, 561, 638, 666, 773, 889. **36**.106, 111, 185, 363, 371, 377, 403, 468, 568, 594, 746, 895, 995. **37**.055, 107, 243, 251, 266, 481, 602, 646, 712, 714, 718, 734, 842, 957, 974. **38**.040, 057, 111, 193, 234, 259, 438, 440, 469, 617, 701, 731, 860, 948. **39**.045, 077, 185, 425, 496, 518, 623, 658, 802, 853, 953, 957, 965. **40**.261, 289, 334, 336, 338, 359, 383, 388, 408, 525, 621, 683, 860, 893, 925, 937. **41**.010, 018, 040, 051, 130, 133, 160, 222, 234, 319, 335, 346, 384, 395, 461, 555, 618, 622, 624, 631, 728, 868, 872, 885 **42**.191, 251, 382, 392, 443, 507, 541, 607, 645, 647, 832, 893, 972. **43**.028, 048, 051, 064, 082, 173, 182, 197, 204, 256, 263, 294, 314, 359, 439, 537, 585, 625, 727, 874. **44**.004, 019, 025, 027, 087, 097, 233, 241, 243, 301, 336, 346, 353, 376, 414, 524, 575, 586, 628, 683, 740, 798, 830, 844, 856, 978.

45.011, 062, 281, 344, 391, 414, 418, 432, 521, 664, 756, 809, 888, 909. **46**.051, 081, 107, 121, 135, 186, 227, 372, 496, 511, 566, 572, 657, 775, 873. **47**.106, 334, 403, 538, 539, 647, 666, 690. **48**.026, 119, 288, 495, 605, 680, 710, 735, 806, 884, 965. **49**.130, 268, 355, 455, 497, 594, 604, 650, 695, 857. **50**.042, 137, 183, 202, 212, 372, 398, 495, 571, 692, 694, 749, 766, 815, 906, 929. **51**.064, 284, 312, 374, 445, 578, 606, 709, 716, 740, 870, 875. **52**.054, 065, 077, 086, 116, 328, 378, 404, 413, 604, 647, 681, 693. **53**.041, 091, 196, 299, 314, 325, 350, 441, 646, 800, 862, 915. **54**.005, 013, 042, 150, 253, 308, 370, 446, 480, 556, 586, 588, 631, 659, 668, 695, 717, 806, 894, 895, 908, 914, 926. **55**.017, 096, 158, 279, 400, 442, 460, 512, 605, 764, 797, 810, 846, 875, 881. **56**.137, 202, 264, 355, 403, 483, 535, 686, 704, 739, 994. **57**.023, 031, 076, 200, 261, 298, 340, 430, 474, 662, 669, 766, 767, 779, 805. **58**.044, 080, 084, 172, 213, 258, 359, 422, 449, 494, 561, 619, 645, 681, 888, 911. **59**.014, 057, 214, 422, 464, 512, 630, 642, 786, 937. **60**.064, 103, 137, 142, 433, 525, 566, 617, 641, 647, 752, 762, 860, 871, 920, 924, 975.

61.041, 174, 178, 212, 217, 221, 335, 475, 591, 750, 888, 925, 951, 963, **62**.079, 104, 144, 194, 284, 491, 564, 643, 651, 732, 808. **63**.017, 050, 386, 435, 441, 536, 545, 583, 630, 727, 754. **64**.018, 020, 087, 094, 142, 175, 218, 291, 364, 393, 418, 441, 496, 531, 565, 704, 751, 762, 818, 829, 843, 883, 923, 982. **65**.008, 030, 057, 138, 221, 287, 358, 369, 406, 506, 544, 865, 952, 989. **66**.202, 221, 282, 283, 406, 502, 539, 639, 713, 807, 814, 826, 830, 858, 956. **67**.013, 087, 118, 122, 326, 340, 632, 748, 879, 913, 916, 927, 967. **68**.010, 040, 041, 143, 149, 230, 247, 381, 466, 500, 586, 711, 755, 763, 777, 834, 886, 897, 904, 936. **69**.105, 132, 192, 240, 312, 384, 484, 572, 595, 703, 767, 791. **70**.039, 121, 141, 157, 197, 204, 248, 331, 355, 453, 537, 607, 611, 649, 692, 752, 794, 828, 860, 892, 978. **71**.083, 140, 166, 169, 170, 177, 250, 358, 415, 554, 723, 836, 884, 943. **72**.020, 140, 162, 339, 359, 375, 428, 516, 535, 686, 698, 792, 796, 844, 915, 975, 977. **73**.043, 111, 157, 207, 229, 298, 383, 621, 929, 930, 937, 942. **74**.104, 179, 192, 299, 360, 427, 428, 431, 460, 465, 540, 569, 585, 607, 666, 697, 886.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 5 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 275·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 287·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. —·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 252·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 101·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 22·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 448·75. Clary 40 zł. m. k. 141·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 90·—. Losy m. Krakowa 20 zł. —·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. —·—. Ofen 43 zł. 165·—. Palffy 40 zł. 176·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 46·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 27·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 57·—. Salma 40 zł. m. 195·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. —·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 165·26. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 501·—.

Berlin 5 stycznia. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż 4 stycznia. 3-prc. Renta 95·57. Mąka 29·25.

Wiedeń 5 stycznia. (Z zamknięcia giełdy Akcye Gal. Karp. Tow. naft. 648.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Obwieszczenie.

Zarząd Kółka rolniczego w Dobczycach zawiadamia niniejszem interesowanych, że p. Franciszek Drozdowicz, dzierżawca sklepu Kółka rolniczego w Dobczycach, prowadzi tenże sklepik wyłącznie na swój rachunek, a Zarząd Kółka za jego zobowiązania i rachunki nie bierze żadnej odpowiedzialności. 8 3 3

Dobczyce w grudniu 1906. Zarząd.

L. E XVII 953 6 5638

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa zastępionej przez adwokata Dra Tadeusza Federowicza odbędzie się dnia **22 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem** w sądzie niżej wymienionym przy ul. św. Jana l. 22 I piętro. Sala Nr 11 licytacya realności w Grzegórzkach położonej lwk. 44 ks. gr. gm. kat. Piaski objętej, składającej się z parcel budowl. lk. 39 i parceli grunt. lk. 325 1 dalej z domu murowanego parterowego (pustką stojącego, grożącego zawaleniem) pod Nr 22 b i ze studni ocembrowanem drzewem, opisanej według protokołu orzeczenia z dn. 12 października 1906 oraz wedle dalszego wyjaśnienia (w którem uwidoczniono stan hipoteczny i katastralny. Przynależności nie ma.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7440 K 62 h., a mianowicie wartość domu czyli materyału do rozebrania wynosi 173 K 62 h., a wartość gruntów 7267 K.

Najniższa cena wynosi 3720 K 31 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41.

C. k. sąd pow. w Krakowie, Odd. XVII.

Dnia 21 grudnia 1906.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.